

Małgorzata Duda

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

OPCJA PREFERENCYJNA NA RZECZ UBOGICH W OBSZARZE POLITYKI SPOŁECZNEJ – WYBRANE ZAGADNIENIA Z NAUCZANIA SPOŁECZNEGO KOŚCIOŁA

Streszczenie: Złożoność współczesnego świata generuje zależności ludzi od siebie w sposób dotychczas niespotykany. Mimo rozwoju technicznego, medycznego czy ogólnokulturowego sprawa zwiększającej się rzeszy ludzi biednych pozostaje nadal sprawą wielkiego „zgorzenia”. Podejmowane próby opisu zjawiska biedy w skali ogólnoswiatowej pokazują, jak jest ono złożone i jak trudno jest mu przeciwdziałać. Wielopłaszczyznowość biedy sprowadza nasze myślenie do postulatu sprawiedliwości społecznej, uznania godności osoby i – w duchu miłości społecznej – działań solidarnościowych. Niniejsze rozważania podejmują próbę spojrzenia na zagadnienie biedy z pozycji katolickiej nauki społecznej oraz – współbrzmiających – działań polityki społecznej.

Słowa kluczowe: bieda, opcja preferencyjna, solidarność społeczna, pomocniczość, sprawiedliwość społeczna.

1. Wstęp

Złożoność współczesnego świata generuje zależności ludzi od siebie w sposób dotychczas niespotykany. Mimo rozwoju technicznego, medycznego czy ogólnokulturowego – sprawa zwiększającej się rzeszy ludzi biednych pozostaje nadal sprawą wielkiego „zgorzenia”. Podejmowane próby opisu zjawiska biedy w skali ogólnoswiatowej pokazują, jak bardzo jest ono złożone i jak trudno jest mu przeciwdziałać. Wielopłaszczyznowość biedy sprowadza nasze myślenie do postulatu sprawiedliwości społecznej, uznania godności osoby i – w duchu miłości społecznej – działań solidarnościowych. Niniejsze rozważania są próbą spojrzenia na zagadnienie biedy z pozycji katolickiej nauki społecznej oraz – współbrzmiających z nią – działań polityki społecznej.

2. Kościół wobec biedy

Różnorodność postaci biedy wskazuje na dynamikę samego zjawiska, które towarzyszy człowiekowi od początku jego istnienia. Jest zjawiskiem powszechnym i wszechogarniającym. Bez względu na epokę, relacje społeczne i systemy politycz-

ne, bieda staje się wyzwaniem dla współczesności. W przeciwieństwie do minionych wieków, bieda współczesna stanowi zagrożenie dla wszystkich – każdy, w sposób pośredni lub bezpośredni, zagrożony jest jej skutkami. Jest ona wynikiem nie tylko marginalizacji określonych jednostek czy grup społecznych. Dzisiejsza bieda to, w dużej mierze, wynik polityki globalizacyjnej, która dopuszcza istnienie bezrobocia, nierówną dystrybucję istniejących zasobów czy istnienie nierówności społecznych. Jej ponadczasowość pokazuje, że nie jest to zjawisko łatwe do pokonania czy nawet ograniczenia w rozmiarach. Poprzez skutki, jakie z sobą niesie, stanowi potencjalne zagrożenie nie tylko dla jednostki, danej zbiorowości społecznej, ale dla całych państw. Bieda bywa doświadczeniem kolejnych pokoleń: utrwalona i dziedziczona – uniemożliwia skuteczną pomoc, zagraża pokojowi w wymiarze światowym.

Kościół, od samego początku swego nauczania, pochylał się nad zagadnieniem biedy, obejmował człowieka nią doświadczonego. Pismo Święte podchodzi do zagadnienia biedy od strony religijnej, a nie tylko czysto społecznej. W Starym Testamencie wskazanie przez Jahwe narodu wybranego wprowadzało poczucie braterstwa wszystkich jego członków. Za biednych i ubogich uważano tych, którzy byli „sprawiedliwi i prawi” lub „pokorni i mali” (Ps¹ 140,13 n). O ideale duchowego ubóstwa świadczyły pokora i zaufanie Bogu, a nie tylko bieda materialna. Było to podejście znacząco różniące się od tradycji tamtego kręgu kulturowego. Podejście to zostaje podtrzymane przez Chrystusa, który Dobrą Nowinę skierował do biednych i słabych, żyjących na marginesie społeczeństwa, jak również do zamożnych, ale będących w bliskości z Bogiem². Swoją postawą uczył dystansu do bogactwa, zaufania Bogu; zachęcał do służby dla innych. Biednych wzywał do pełnej ufności Bogu, który staje się dla nich absolutnie niezbędny³. Jezus stał się pierwszym wśród ubogich w duchu; w Nim kryje się nieskończoność miłości Bożej⁴. Ewangelia pokazuje dwa wymiary postrzegania biedy i ubóstwa: „bycie ubogim” i „bycie po stronie ubogich”. Wyrazem tych postaw jest opowiadanie o bogatym młodzieńcu, który zostaje wezwany do sprzedania wszystkiego, by z jednej strony stać się ubogim, z drugiej – by móc wspomóc potrzebujących⁵. Jezus krytykował postawy ślepego bogacenia się, a nie bogactwo samo w sobie. Zachęcał, by kierować się w życiu odpowiednią hierarchią wartości, w której dominuje miłość do Boga i bliźniego⁶. Podobnie Apostołowie i Ojcowie Kościoła kontynuowali rozważania nad dwoma sposobami

¹ Skrót do: *Księga Psalmów*, w: Pismo Starego i Nowego Testamentu (Biblia Tysiąclecia), Wyd. Pallottinum, Poznań-Warszawa 1980.

² Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 1991, s. 201-203.

³ Por. S. Ropiak, *Ubodzy w nauczaniu Jana Pawła II*, Studio Poligrafii Komputerowej „SQL”, Olsztyn 2005, s. 9-12.

⁴ Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska „Redemptionis donum”*. O konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy odkupienia, Rzym 1984, nr 12.

⁵ R. Cantalamessa, *Ubóstwo*, Wydawnictwo eSPE, Kraków 2006, s. 43-45.

⁶ J. Koral, *Podstawy działalności charytatywnej Kościoła na przykładzie organizacji Caritas*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2000, s. 53-55.

wspierania biednych. Od samego początku mieli świadomość, iż jednym z głównych zadań zleconych przez Chrystusa stała się troska o ubogich i potrzebujących. Jedni propagowali całkowite wstrzymanie się od wszelkiego posiadania, inni – uznawali, iż nie jest istotne, czy się jest bogatym i na ile, ale to, jaki się robi użytek z tego bogactwa na rzecz ubogich. Troska o biednych przybierała konkretne, zorganizowane formy wsparcia. Począwszy od uczty miłości, czyli *agape*, zbiórek pieniężnych przeznaczanych dla konkretnych gmin chrześcijańskich, po wspólną modlitwę. W przeciągu wieków wypracowano stanowisko pośrednie w myśl ewangelicznego przykazania miłości: „Nie wyciągaj ręki do brania i nie cofaj się przed daniem”. Autorzy wczesnochrześcijańscy nakłaniali do materialnego wspierania biednych, do dzielenia się posiadaniem dobrem⁷. Wiek XVI przynosi określenie działalności dobroczynnej Kościoła na Soborze Trydenckim. W sposób szczególny pochyłono się nad chorymi i zubożałymi rodzinami. Pojawiły się pierwsze formy apostołstwa chorych i potrzebujących, prowadzone przez powstające instytuty i wspólnoty zakonne, które specjalizowały się w opiece i wspieraniu określonych grup społecznych: starszych, chorych, biednych, młodych, kobiet i dzieci⁸. Wiek XIX przynosi nowe formy biedy i nędzy, które zmusiły także Kościół do nowego spojrzenia na swoje miejsce w życiu społecznym i na budowę nowego systemu wsparcia charytatywnego – w 1817 r. w Koblencji powstaje pierwszy oddział Caritas.

Rozwijający się kapitalizm przynosi wzrost napięcia na linii kapitał – praca. Prowadzi do pogorszenia sytuacji materialnej, ale także moralnej, rzeszy robotników i ich rodzin. Problem wspierania biednych stał się dla Kościoła problemem sprawiedliwości społecznej. Powstają organizacje i zrzeszenia propagujące działalność na rzecz ludzi ubogich, nędzarzy, wykluczonych społecznie⁹. Koniec XIX w. przynosi nową kwestię – robotniczą. Szczególne znaczenia nabierają rodzące się ruchy robotnicze, które wysuwają postulaty poprawy warunków bytowych. Prawdę o „nowej biedzie” robotników i ich rodzin oraz możliwości eskalacji niezadowolenia mas robotniczych dostrzega papież Leon XIII, który w swej encyklice z 1891 r. „*Rerum novarum*” domaga się współpracy i solidarnego działania dla dobra społecznego. „Rozszerzająca się działalność charytatywna Kościoła została poszerzona o działalność stowarzyszeniową, edukacyjną, publicystyczną, organizacyjną i szkoleniową”¹⁰. Encyklika Piusa XI z 1931 r. „*Quadragesimo anno*” powiększa krąg osób odpowiedzialnych za odnowienie ustroju społecznego, do którego wzywa papież wszystkich „wiernych chrześcijan, katolików świata”. Zostaje tutaj sformułowana jedna z kluczowych zasad katolickiej nauki społecznej – zasada pomocniczości. Papież pisał: „Każda działalność społeczna, ze względu na swój cel i swą naturę, ma charakter pomocniczy; winna pomagać członkom organizmu społecznego, a nie tyl-

⁷ Por. J. Piwowarczyk, *Bieda jako wyzwanie duszpasterskie w świetle nauczania społecznego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2007, s. 108.

⁸ B. Geremek, *Litość i szubienica*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1989, s. 250.

⁹ F. Koneczny, *O sprawach ekonomicznych*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2000, s. 120-124.

¹⁰ Por. J. Piwowarczyk, *wyd. cyt.*, s. 121.

ko ich niszczyć lub wchłaniać”¹¹. Koniecznym uzupełnieniem zasady pomocniczości stały się: zasada solidaryzmu społecznego oraz koncepcja miłości społecznej – podstawy sprawiedliwego ustroju państwowego. Sobór Watykański II podjął na nowo poszukiwania nowych dróg ewangelizacji i dialogu społecznego w odniesieniu do świata mu współczesnego. Wiele problemów człowieka – jednostki oraz ludzkości – określono jako wyzwania dla działającego apostołsko Kościoła. Ubóstwo stało się jednym z takich wyzwań. Troska o ubogich wynika z przekonania o powszechności przeznaczenia dóbr ziemskich. Każdemu człowiekowi z natury przysługuje prawo do posiadania części dóbr, w takiej ilości, by zaspokoiły potrzeby osobiste i członków najbliższej rodziny. I to właśnie z zasady powszechności przeznaczenia dóbr ziemskich wynika m.in. zobowiązanie do troski o los ubogich i potrzebujących¹². Ojcowie Soboru podkreślali, że troska o ubogich to nie tylko podstawowe zadanie Kościoła, ale wyzwanie dla całej społeczności świata. Dotyka bowiem nie tylko wybranych jednostek czy grup, lecz staje się rzeczywistością całych państw, a nawet kontynentów. W głębszej analizie tego problemu wskazali na przyczyny, wynikające m.in. z głębokiego niedorozwoju i wyzysku oraz pogardy dla drugiego człowieka¹³. Jednocześnie podkreśla się obowiązek świadczenia posługi wobec tych najbardziej potrzebujących, który spoczywa na Kościele, jako niezbywalne prawo i obowiązek, ale także na wzajemnym współdziałaniu całej wspólnoty międzynarodowej (KDK 90). Sobór podnosi także kwestię sposobów i środków posługi wobec ubogich. W pierwszej kolejności domaga się poszanowania godności osobowej każdego człowieka, a zwłaszcza człowieka doświadczonego biedą i zmuszonego do życia w nędzy. Kościół wzywa nie tylko do działań na rzecz wspierania potrzebujących, ale do usuwania przyczyn ich poniżającego położenia.

W swym nauczaniu Sobór uważa za biednych nie tylko tych, którym brakuje pożywienia, ubrania czy mieszkania, ale także pozostających stale bez pracy, więźniów czy uchodźców. Do ubogich zalicza także ludzi pozbawionych możliwości uczenia się, decydowania o sobie czy korzystania z dóbr kultury (KDK 57). W przytaczanej *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* (KDK 85;69) wskazuje się na pomoc rozwojową jako na środek przeciwdziałania biedzie. Ma ona przewyższać obszary nędzy przez kwalifikowaną i sprawiedliwą pracę. W dalszej kolejności należy aktywizować środowiska dotknięte piętnem ubóstwa, by – wskazując na tkwiące w nich zasoby – pobudzać do aktywności na rzecz samopomocy¹⁴.

Jan Paweł II rozumiał ubóstwo przede wszystkim jako brak i ograniczenie dostępu do dóbr i wartości, dzięki którym człowiek może zaspokoić potrzeby swoich i

¹¹ Pius XI, *Encyklika „Quadragesimo anno” (QA)*, nr 79, www.opoka.org.pl [data dostępu: 10.03.2010].

¹² Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, nr 69, (dalej KDK), www.opoka.org.pl [data dostępu: 10.03.2010].

¹³ A. Luneau, M. Bobichon, *Kościół ludem Bożym*, Wydawnictwo PAX, Warszawa 1980, s. 229.

¹⁴ Por. W. Przygoda, *Ubodzy jako przedmiot posługi charytatywnej Kościoła*, [w:] T. Kamiński (red.), *Ubóstwo*, Roczniki Naukowe Caritas 1998, rok II, s. 106-107.

najbliższej rodziny. Podobnie jak jego poprzednicy, papież wskazuje na złożoność zjawiska biedy, na obszary, których dotyczy: ekonomiczny, społeczny-polityczny i kulturowy. Konsekwencją braku zaspokojenia potrzeb w sferze ekonomicznej jest nie tylko brak możliwości codziennej egzystencji, ale – w szerszym wymiarze – może prowadzić do utraty podmiotowości przez całe państwa i narody¹⁵. W bezrobociu i bezdomności Papież upatrywał „głównych winowajców” pogłębiającej się biedy. Człowiek pozbawiony pracy, która jest przecież jego powołaniem i decyduje o podobieństwie do Stwórcy, zostaje niejako odarty z wymiaru etycznego i sprowadzony do roli towaru¹⁶. Bez mieszkania człowiek „nie jest u siebie”, a więc nie jest sobą. Zostaje pozbawiony swojej godności, staje się „nikim”¹⁷. W wymiarze społeczno-politycznym człowiek zostaje pozbawiony należnych mu praw podstawowych. Wprawdzie – teoretycznie – osoby ubogie nie tracą swoich konstytucyjnych praw, jednak praktycznie nie mogą z nich korzystać. Pojawiają się patologie społeczne, których korzenie, zdaniem Jana Pawła II, tkwią w utracie nadziei¹⁸. W sferze kultury ubóstwo jawi się jako konsekwencja odebrania prawa do własnej kultury etnicznej i narodowej. Tendencje do ujednoczenia społeczeństw w prostej linii prowadzi do zatarcia wszelkich różnic w zakresie życia kulturowego. W konsekwencji – mniejszości etniczne, narodowe czy regionalne tracą swoją tożsamość kulturową¹⁹. Kultura stanowi jedną z podstawowych potrzeb, które wspomagają całościowy rozwój, bowiem wartości, które niesie z sobą, stanowią o podmiotowości człowieka. Szczególnym zagrożeniem dla prawidłowego funkcjonowania społeczności jest bałwochwalstwo pieniądza, które często buduje w człowieku fundamenty zła. Pragnienie lepszych warunków bytowych nie jest złem, podkreślał Jan Paweł II, ale nadmiernie rozbudzone potrzeby gromadzenia bogactw mogą szkodzić i prowadzić do działań irracjonalnych, kończących się – w wielu przypadkach – katastrofą życiową i nędzą²⁰. Nauczanie polskiego Papieża przejął obecny – Benedykt XVI. W swej encyklice „*Deus caritas est*” przypomniał, że „posługa ubogim i potrzebującym pomocy materialnej oraz duchowej przynależy do istotnych zadań (misji) Kościoła. Cały Kościół jest zobowiązany do życia miłością miłosierną, a opcja preferencyjna na rzecz ubogich stanowi trwały wybór i zadanie dla współczesnych uczniów Chrystusa. Nikt nie może czuć się zwolniony z obowiązku przychodzenia bliźnim z pomocą”²¹.

¹⁵ Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis” z 1987 roku (SRS)*, nr 14, www.opoka.org.pl [data dostępu: dnia 10.03.2010].

¹⁶ Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens” z 1981 roku (LE)*, www.vatican.va [data dostępu: 12.03.2010].

¹⁷ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Emigracji 1986*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 1986, nr 9, s. 22.

¹⁸ Por. H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka. Studium społecznego nauczania Kościoła*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 1996, s. 155 i nast.

¹⁹ J. Piwowarczyk, wyd. cyt., s. 135-136.

²⁰ Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus” z 1991 roku (CA)*, nr 36, www.opoka.org.pl [data dostępu: 11.03.2010].

²¹ Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est” z 2005 roku (DCE)*, nr 20, www.tezeusz.pl [data dostępu: 11.03.2010].

3. Opcja preferencyjna

W encyklice „Redemptor hominis” Jan Paweł II wskazał na człowieka jako zobowiązanie posługi Kościoła w świecie, którą wyznaczył sam Jezus Chrystus²². Drogą Kościoła jest każdy człowiek, a szczególnie człowiek ubogi. „Bóg bowiem wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecane tym, którzy Go miłują”²³. To, co nazywamy preferencyjną opcją Kościoła na rzecz ubogich, nie jest kolejnym programem duszpasterskim, lecz stanowi kontynuację misji samego Jezusa Chrystusa, który przyszedł głosić Ewangelię ubogim²⁴. Jedną z pierwszych prób zastosowania soborowego nauczania o „Kościele ubogim i ubogich” do konkretnej sytuacji społecznej została podjęta przez biskupów krajów Ameryki Południowej na zwołanej z inicjatywy Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej (CELAM) konferencji w Medellin (Kolumbia) w 1968 roku. Konferencja ta była „próbą przełamania konserwatywnego jak dotąd myślenia Kościoła na tematy społeczne. Opcja na rzecz ubogich uświadomiła biskupom obowiązek socjalnej służby Kościoła i zwrócenia się do najniższych warstw latynoamerykańskiej społeczności”²⁵. Jednak sam termin „opcja preferencyjna na rzecz ubogich” pozostał w nauczaniu społecznym Kościoła. Jan Paweł II, w encyklice „Sollicitudo rei socialis”, podał jej określenie: „Jest to rodzaj opcji, czyli specjalna forma pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej, poświadczona przez całą tradycję Kościoła. Odnosi się ona do życia każdego chrześcijanina, które ma być naśladowaniem życia Chrystusa, ale stosuje się również do naszej społecznej odpowiedzialności, a zatem do stylu naszego życia, do decyzji, które trzeba stosownie podejmować w odniesieniu do własności i użytkowania dóbr” (SRS 42). W czym więc wyraża się opcja preferencyjna, będąca jedną z głównych zasad moralności Kościoła? W pierwszej kolejności Kościół pozostaje wierny swemu nauczaniu w kształtowaniu sumienia – głosi Dobrą Nowinę, czyli Ewangelię, aby, poprzez przemianę serc, uwrażliwić na najbiedniejszych²⁶. Kościół zabiera głos w sprawach ubogich, wskazuje na niesprawiedliwości, jakie ludzie muszą cierpieć; wskazuje na nierówności, które pozostawione bez rozwiązania, grożą ludzkiej rodzinie. Kościół staje się głosem opuszczonych przez bliźnich, upomina się o ich człowieczeństwo²⁷. Ewangeliczna opcja

²² Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis” z 1979 roku* (RH), nr 14, www.opoka.org.pl [data dostępu: 11.03.2010].

²³ *List św. Jakuba Apostoła (Jk 2,5)*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań-Warszawa 1980, s. 1373.

²⁴ *Ewangelia według św. Mateusza (Mt 11,5)*, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań-Warszawa 1980, s. 1135.

²⁵ M. Stępiak, *Opcja preferencyjna na rzecz ubogich. Od Vaticanum II do Katechizmu Kościoła katolickiego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1996, nr 5, s. 214.

²⁶ Jan Paweł II, *Budować nowe społeczeństwo*, „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1998, nr 6, s. 10-11.

²⁷ Jan Paweł II, *Teologia: bezmiar Boga w ograniczoności ludzkiego słowa*, „L’Osservatore Romano”, 1981, nr 10, s. 17.

na rzecz ubogich najpełniej wyraża się w przypowieści o Sądzie Ostatecznym, w której Jezus utożsamia się z różnym grupami ubogich: „Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie” (Mt 25,35–36). Jan Paweł II przestrzegał przed zepchnięciem człowieka w tzw. ubóstwo bierne, czyli przeświadczenie o własnej niemocy i poczucie skazania na życiową porażkę. Prowadzi to do postaw deterministycznych, których nie można przełamać, gdzie swoje trudne położenie przypisuje się losowi, którego nie można odmienić, a także zrzuca się odpowiedzialność za swój los wyłącznie na innych. Sytuowanie przyczyn własnej biedy poza sobą skutkuje biernością i brakiem działań w kierunku poprawy swego położenia. Problem staje się tym bardziej dramatyczny, że postawa przystosowania do ubóstwa jest przekazywana i utrwalana w rodzinie, co prowadzi do wyuczonych bezradności dzieci i młodzieży. Mamy wówczas do czynienia z tzw. kulturą ubóstwa, w której obyczaj i tradycja bycia ubogim wraz z towarzyszącymi im postawami i zachowaniami przekazywany jest w procesie socjalizacji młodemu pokoleniu. Wielowymiarowość biedy i ubóstwa pokazuje, że ograniczenie walki z ubóstwem wyłącznie do pomocy materialnej jest nieskuteczne, a nawet szkodliwe, prowadząc do utrwalenia stanu bezradności i uzależnienia od innych. Kościół od początku swojej działalności wzywa do działania wszystkich swoich członków, bez względu na wiek, stan zdrowia czy pozycję społeczną. Nieżyjący już biskup Jan Chrapek pisał: „Kościół od początku wskazywał na jedność postu, jałmużny i modlitwy. Post pomaga nam przypomnieć sobie naszą zależność od świata, od innych ludzi, a w ostateczności od Boga. To doświadczenie własnej zależności prowadzi do uświadomienia sobie osobistej odpowiedzialności za ubogich i potrzebujących. Ten, kto podejmuje post, będzie bardziej zdolny do współczucia i konkretnej solidarności z ludźmi pozbawionymi środków do życia. Ponadto ograniczenie konsumpcji pewnych dóbr pozwala na zaoszczędzenie pieniędzy, które można ofiarować ubogim. Jałmużna ma szczególną wartość, kiedy złączona jest właśnie z osobistym wyrzeczeniem. Tego rodzaju praktykowanie jałmużny otwiera na innych, a jednocześnie stanowi skuteczny środek walki z własnym egoizmem, zachłannością i skąpstwem. Natomiast czas, który przeznaczamy na rozrywkę i konsumpcję, możemy poświęcić np. na spotkania z rodziną, z potrzebującymi, wykorzystać na modlitwę – również za ubogich, by mogli otrzymać potrzebną im pomoc. W ten sposób post, jałmużna i modlitwa nawzajem się warunkują i wzmagają swoją owocność”²⁸. Jan Paweł II wzywa do szerokiego rozumienia „preferencyjnej opcji na rzecz ubogich”, ze względu na złożoność zjawiska i jego rozległość terytorialną. W encyklice „Centesimus annus” stwierdza: „Opcja ta nie dotyczy tylko ubóstwa materialnego, wiadomo bowiem, że zwłaszcza we współczesnym społeczeństwie spotyka się liczne formy ubóstwa nie tylko ekonomicznego, ale również kulturowego i religijnego. Miłość Kościoła do ubogich, kie-

²⁸ J. Chrapek, *List na Wielki Post 2000 rok*, www.michalici.pl [data dostępu: 12.03.2010].

rująca jego działaniem i należąca do jego stałej tradycji, każe mu zwracać się ku światu, w którym pomimo postępu techniczno-ekonomicznego istnieje niebezpieczeństwo, że ubóstwo przybierze gigantyczne formy. W krajach zachodnich istnieje różnorakie ubóstwo grup zepchniętych na margines, ludzi starych i chorych, ofiar konsumpcjonizmu i – w jeszcze większym stopniu – ubóstwo bardzo licznych uchodźców i emigrantów; w krajach rozwijających się może dojść do dramatycznych kryzysów, którym są w stanie zapobiec tylko podjęte na czas i skoordynowane działania międzynarodowe²⁹.

Opcja preferencyjna stanowi wybór i powołanie całego Kościoła. Należy jednak pamiętać, że pojedynczy ludzie w różny sposób realizują to powołanie, gdzie jednocześnie poszczególne wspólnoty są miejscem spotkania ubogich z Chrystusem. Ucząc wierności Chrystusowi, Kościół uczy trwania we wspólnocie jako całości, dostrzegając każdego człowieka i podprowadzając na drogę do zbawienia. W Kościele współczesnym obecna jest świadomość, że praca duszpasterska jest istotną formą realizacji „preferencyjnej opcji na rzecz ubogich”. Dotyczy to wszystkich wymiarów życia osobniczego człowieka, w którym głęboka religijność jednostek ma wpływ na kształtowanie się społecznych postaw roszczeniowych, postulatów podejmowania ryzyka i rozszerzania zasięgu opiekuńczości. Do wspierania ubogich bliźnich wezwana jest cała wspólnota wiernych. Skuteczność jej oddziaływań stanowi swoisty probierz dojrzałości wspólnoty jako całości³⁰. Pomoc skierowana do ubogich rozpoczyna się w prawidłowo ukształtowanym sercu człowieka, przekładając się na konkretne dzieła charytatywne. U podstaw tych oddziaływań leży właściwe odniesienie do ludzkiej godności. Człowiek, niezależnie od jego przynależności narodowej czy religijnej, został powołany do jedności ze swoim Stwórcą. Z godności osoby ludzkiej wyprowadzone są wskazania Kościoła dotyczące pomocy ubogim, które opierają się na zasadach: miłości, solidarności, pomocniczości i dobra wspólnego³¹. Wypowiedzi Kościoła nie mają być rodzajem wskazań technicznych – jak działać, tym bardziej nie mają charakteru normatywności prawnej, lecz tłumaczą podstawowe zasady społeczne. Powinny być raczej postrzegane jako swoiste drogowskazy przy organizowaniu różnorodnych form wsparcia, zarówno dla tych osób, które pracują „na pierwszej linii frontu” walki z biedą, jak i polityków organizujących założenia polityki społecznej państwa. Kościół nie może wyręczać społeczeństwa w refleksji nad kształtem jego codzienności, winna być ona przedmiotem zainteresowania chrześcijańskiego ruchu społecznego, stowarzyszeń i związków społecznych, w tym chrześcijańskich stowarzyszeń przedsiębiorców, pracodawców i właścicieli³².

²⁹ CA 57.

³⁰ Por. A. Zwoliński, *Etyka bogacenia*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2002, s. 275-277.

³¹ Są to podstawowe zasady regulujące wzajemne relacje społeczne, do których odwołuje się katolicka nauka społeczna, a które pozwalają oceniać poszczególne zjawiska ludzkiej egzystencji na właściwym poziomie oceny moralnej. Szerzej: T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, Wydawnictwo Zakonu Paulinów „Paulinianum”, Częstochowa-Jasna Góra 1999, s. 52- 66.

³² A. Zwoliński, wyd. cyt., s. 280.

4. Zamiast rekomendacji

Współczesna nędza ma wiele twarzy i towarzyszy innym, niekorzystnym zjawiskom społecznym. Nie wystarczy więc tradycyjna forma pomocy, sprowadzona do przysłowiowej „kromki chleba czy używanego ubrania”. Płynące z Eucharystii wezwanie do solidarności nie może w XXI w. ograniczać się tylko do ofiarowanej komuś jałmużny. Jest to za mało, nie wystarcza. Dlatego też Kościół podejmuje działania zinstytucjonalizowane, a także angażuje się na arenie międzynarodowej, wskazując na skandaliczną niesprawiedliwość w świecie. W przytaczanej tutaj encyklice „*Sollicitudo rei socialis*”, Jan Paweł II napisał: „Dziś, gdy kwestia społeczna nabrała wymiarów światowych, owa miłość preferencyjna oraz decyzje, do jakich pobudza, nie mogą nie obejmować wielkich rzesz głodujących, żebrzących, bezdomnych, pozbawionych pomocy lekarskiej” (SRS 42).

Mimo ponaddwudziestoletnich przeobrażeń społeczno-gospodarczych i politycznych Polska nadal jest krajem, w którym bieda i ubóstwo jest doświadczeniem wielu. O stopniu i skali zjawiska decydują m.in.: poziom dochodu narodowego, stopień zadłużenia zagranicznego i wewnętrznego, poziom inflacji i bezrobocia, wydolność poszczególnych struktur życia publicznego – władz państwowych i samorządowych, jak również stan bezpieczeństwa państwa i społeczeństwa. Polityka globalizacyjna świata, która stała się doświadczeniem polskim i którego ciągle się uczymy, z jednej strony otworzyła polską rzeczywistość i wpłynęła na poprawę kondycji państwa jako całości, jednak z drugiej – także powiększyła rozwarstwienie wewnętrzne społeczeństwa, a tym samym uwidoczniła niekorzystne zjawiska, w tym powiększającą się społeczność ludzi ubogich. Otwarcie się Polski na wspólnotę krajów europejskich nie wpłynęło, w zasadzie, na poprawę sytuacji. Po raz kolejny potwierdziła się prawda, że bieda to nie tylko braki materialne. „Warto w tym miejscu przypomnieć wielokrotnie powtarzane przez Ojca Świętego stwierdzenie, iż wizja zjednoczonej Europy nie może być redukowana wyłącznie do aspektów politycznych i gospodarczych, ale że ma to być wielka Europejska Wspólnota Ducha. Tylko na taką Europę wszyscy ludzie, a w szczególności biedni, będą mogli patrzeć z nadzieją, że nie zostaną w niej zepchnięci na margines społeczeństwa przez bezwzględne prawa ekonomii”³³.

Zjawiskiem bezpośrednio wpływającym na zmiany w funkcjonowaniu człowieka oraz na perspektywę postrzegania rzeczywistości, w której przychodzi mu żyć, jest bezrobocie. Rok 2010 charakteryzuje się, znowu, dwucyfrowym wskaźnikiem poziomu bezrobocia, które wynosi średnio 13%. Szczególnie niepokojący jest wzrost odsetka osób bezrobotnych wśród ludzi młodych. Co więcej, bezrobocie wśród młodych utrwała się, przyczyniając się do powstania strefy swoistego „wtórnego analfabetyzmu zawodowego”. Wśród różnych przyczyn takiego stanu rzeczy należy wskazać na dwie: podejścia do pracy oraz oferty edukacyjnej dla młodzieży. Jan Paweł II w ency-

³³ J. Chrapek, wyd. cyt.

klice „*Laborem exercens*” właśnie rozumienie pracy uznał za klucz do całej kwestii społecznej. Był przekonany, że praca stanowi powołanie człowieka i jedną z podstawowych cech wyróżniających go wśród reszty stworzeń (LE, Wstęp). Wzywał do współdziałania wszystkich podmiotów życia społeczno-politycznego na rzecz ograniczenia obszarów bezrobocia oraz zjawiska jego utrwalania i dziedziczenia w rodzinach. Nie można dopuścić do sytuacji, w której jakaś część społeczeństwa to „zawodowi bezrobotni” żyjący z zasiłków czy pozostający „bez prawa do zasiłku”. Nie wystarczy zmniejszyć liczbę bezrobotnych, trzeba efektywnej współpracy pojedynczych ludzi, jak i różnych środowisk ponad podziałami politycznymi. Niekorzystna struktura rynku pracy wpływa na niekorzystne oferty zatrudnienia proponowane przez pracodawców. Wszyscy uczestnicy rynku pracy winni pamiętać, że prawa rynku i ekonomii nie są jedynymi prawami, którymi winien kierować się człowiek, że ważniejsze od nich są prawa moralne, a ich nieprzestrzeganie prowadzi do wyzysku i poniżenia człowieka w jego godności. W cytowanym liście, biskup Chrapek pisze: „»Ubóstwo bogactwa« polega na tym, że człowiek składa na ołtarzu sukcesu własną godność, wolność, osobiste szczęście i szczęście najbliższych. Skutkiem takiej postawy jest konsumizm, czyli styl życia negujący duchową i osobową stronę natury ludzkiej i w konsekwencji godzący w same podstawy człowieczeństwa»³⁴. Umysłowanie sobie, że rynek pracy to pracownicy, pracodawcy oraz bezrobotni, ale traktowani na równi, a nie jako rzeczywistości odrębne, wydaje się swoistym kluczem do kształtowania skutecznej polityki społecznej w tym obszarze. Istnieje potrzeba zrozumienia każdej z tych społeczności; poznania oczekiwań, ale i potencjalnych trudności i ograniczeń, jakie niesie ze sobą codzienność i proza życia.

Innym obszarem, z jednej strony wpływającym na powstanie obszarów ludzkiej nędzy, z drugiej będącym konsekwencją pogłębiającego się niedostatku – jest nadal istniejący kryzys mieszkaniowy oraz bezdomność. Brak mieszkań komunalnych, dramatyczna sytuacja w zasobach mieszkań socjalnych czy zbyt wysoka cena mieszkań na wolnym rynku – wpływają na generowanie niekorzystnych zjawisk społecznych i politycznych. Na oczach obywateli (dzięki przekazom medialnym) rozgrywają się dramaty ludzkie, szczególnie bolesne dla tych, którzy nie posiadają żadnego tytułu prawnego do lokalu mieszkalnego. Dodatkowo, ze względu na stan techniczny, zmniejszają się już istniejące zasoby mieszkalne. Współcześnie, obok siebie, trwają nowoczesne zespoły mieszkalne – dostępne dla nielicznych – oraz popadające w ruinę stare budynki, zamieszkałe przez mniej zasobnych. Bezdomność jest problemem także krajów bogatych. Mimo coraz lepszej znajomości samego zjawiska, jego przyczyn i skutków – nadal trudno opracować skuteczny plan wspierający bezdomnych w ich trudnej i często samotnej walce o ludzką tożsamość. Wydaje się, że „ostrze” walki o bezdomnego winno być skierowane na działania profilaktyczne, które mają zapobiegać wejściu w bezdomność, a nie tylko na przygotowywanie i realizację programów wspierających ludzi bezdomnych. Tym bardziej, że bezdomność to nie tylko

³⁴ Tamże.

brak miejsca zamieszkania, wsparcie w postaci gorącego posiłku czy ubrania. Przywrócenie bezdomnego społeczeństwu do życia – jak wykazują dotychczasowe doświadczenia – jest o wiele trudniejsze od samego znalezienia „dachu nad głową”.

Kolejną kwestią, ważną dla poruszanej tematyki, jest spojrzenie na całościową postawę człowieka wobec otaczającej go rzeczywistości. Ten obszar ubóstwa Jan Paweł II nazywa ekologią ludzką (CA 37). Dotyczy ona postaw i zachowań względem wszystkiego, co nas otacza. Papież wskazuje m.in. na stosunek do osób starszych i dzieci. Pytania o najbardziej potrzebujących często sprowadzają się do kwestii społecznej, bez odniesienia do etyki i moralności. Należy kształtować określoną postawę wobec najsłabszych. Forowanie postaw egoistycznych i popieranie życiowego indywidualizmu generuje lęk i obojętność na ludzką krzywdę. Tym samym osoby, które nie potrafią sprostać wygórowanym postulatом społeczeństwa XXI w., muszą pozostać w tyle, co spycha je na margines życia, budząc uczucie bezradności, strach i rozpacz. Równie ważnym czynnikiem generującym biedę jest niewątpliwie brak wystarczającego, a zarazem odpowiedniego wykształcenia. Działania wspomagające edukację to zarazem działania powodujące zmniejszenie innych, niekorzystnych zjawisk wpływających na poszerzanie i utrwalanie obszarów nędzy. Zwiększenie dostępności ofert edukacyjnych na wszystkich szczeblach kształcenia jest niewątpliwym sukcesem ostatnich lat w Polsce. Jednocześnie odczuwa się obniżenie poziomu tej edukacji oraz trafności doboru form kształcenia. Przystosowanie systemu edukacji wymaga głębokich zmian nie tylko w sferze ustawodawczej, ale również mentalnej. Rodzi się potrzeba opracowania strategii rozwoju państwa oraz przeniesienia tej wiedzy na społeczeństwo, zarówno w wymiarze całościowym, jak i poszczególnych obywateli. Wydaje się, że tylko spójne działanie, oparte na rzetelnych fundamentach, może wyzwolić pożądane kierunki zmian.

Obszary generujące i utrwalające zjawisko biedy we współczesnych społeczeństwach są rozległe i zróżnicowane. Ludzkość boryka się z tym problemem niemal od początku swego istnienia. Wydaje się, że działania wspierające proponowane przez poszczególne społeczności nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Dlaczego tak się dzieje? Czy opracowywane programy przeciwdziałania czy ograniczania płaszczyzny biedy i ubóstwa są niewłaściwe, nietrafne? Wydaje się, że problem należy do innego wymiaru. W poszukiwaniu metod solidarności z ubogimi należy, z jednej strony – co proponuje Kościół – uwrażliwiać ludzkie sumienia na potrzeby innych, z drugiej – konsolidować wszystkie środowiska na rzecz będących w potrzebie. Co więcej, należy tworzyć platformę wymiany informacji i doświadczeń pomiędzy wszystkimi sektorami życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Przykładem może być odradzający się wolontariat, gromadzący ludzi w różnym wieku, o różnych pozycjach społecznych i zróżnicowanym doświadczeniu. Rośnie potrzeba pilnej integracji międzypokoleniowej i międzykulturowej. Wrażliwość ludzka kształtowana jest w domu rodzinnym. To dlatego właśnie w tej podstawowej grupie społecznej oraz wśród wspierających proces socjalizacyjny grupach rówieśniczych zaczyna się formować przyszłych obywateli społeczeństwa obywatelskiego. U podstaw

takiej formacji leży, zdaniem Jana Pawła II, sprawiedliwość społeczna, o której pisał: „Pełna sprawiedliwość stanie się możliwa dopiero wówczas, gdy ludzie nie będą traktować ubogiego, który prosi o wsparcie dla podtrzymania życia, jak kłopotliwego natręta czy jako ciężar, ale dostrzegą w nim sposobność do czynienia dobra dla samego dobra” (CA 58).

Nazwanie niekorzystnych zjawisk, poznanie ich mechanizmów oddziaływania destrukcyjnego zarówno na jednostkę, jak i społeczeństwo w całości, czy tworzenie najbardziej rozbudowanych programów profilaktycznych przez współdziałające instytucje rządowe, samorządowe czy pozarządowe, jeżeli zapomina się o człowieku i jego godności, nie przyniosą oczekiwanej poprawy. Brak właściwie ukształtowanych wzorców i jasnych norm postępowania często skazuje wielu ludzi na wegetację na marginesie nowoczesnego społeczeństwa. Margines życia społecznego zdaje się przybierać formę zamkniętego koła (zakłętego kręgu). Propagowanie postaw z dominującą indywidualnością, obojętnością czy uprzedzeniami osłabia istniejące więzi społeczne, skazując człowieka na samodzielną walkę o przetrwanie. Uczucie bezradności wobec zmian strukturalnych rodzi rozpacz i pesymizm, często polaryzuje oceny polityczne, a tym samym staje się zagrożeniem dla ładu społecznego. Należy zatem budować wrażliwość społeczną, która nie tylko podejmie trud walki ze skutkami ubóstwa, ale – nade wszystko – przybierze formę programowego przeciwdziałania przyczynom. W tak nakreślony obraz działań wpisuje się Kościół ze swoją miłością bliźniego, który stara się animować wspólnoty do podejmowania inicjatyw i przewyższania postaw apatii, bierności czy egoizmu. W działalność Kościoła mogą się wpisać wszystkie podmioty, które rozumieją konieczność pomagania tym wszystkim, którzy sami sobie pomóc – z różnych przyczyn – nie mogą. Istotne jest przy tym, by troska o biednych i niesiona im pomoc wiązały się z podmiotową akceptacją tych, którym pomagamy. Należy spojrzeć na cierpiącego biedę jako na człowieka, uznać jego osobową godność. Walka z ubóstwem i nędzą nie może być prowadzona bez udziału samych zainteresowanych. Osoby wspierające biednych i ubogich postulują postawę „rozsądnego pomagania”. Oparta na zasadzie pomocniczości, powinna uzdalniać do samopomocy, odbudowywać wiarę we własne siły – wychowywać do aktywności, a nie utrwałać postawy bierności, bezradności. Integracja ludzi dobrej woli w duchu solidarności i miłości społecznej pozwala nie tylko dostrzec ludzi cierpiących, ale i budować społeczeństwo obywatelskie na miarę swoich czasów.

Ogłoszenie roku 2010 Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym potwierdza zatrważające rozmiary tego zjawiska. Wezwanie Kościoła katolickiego do pochylenia się nad człowiekiem w duchu miłości płynącej od samego Boga jest jedną z dróg odbudowywania więzi społecznych, nie tylko w wymiarze lokalnym, ale przede wszystkim pokazuje potrzebę przyjęcia człowieka z całą prawdą o nim samym.

Literatura

- Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est” z 2005 roku* (DCE), nr 20, www.tezeusz.pl [data dostępu: 11.03.2010].
- Borutka T., Mazur J., Zwoliński A., *Katolicka nauka społeczna*, Wydawnictwo Zakonu Paulinów „Paulinianum”, Częstochowa-Jasna Góra 1999.
- Cantalamesa R., *Ubóstwo*, Wydawnictwo eSPe, Kraków 2006.
- Chrappek J., *List na Wielki Post 2000 rok*, www.michalici.pl [data dostępu: 13.03.2010].
- Geremek B., *Litość i szubienica*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1989.
- Ewangelia według św. Mateusza* (Mt 11,5), [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań-Warszawa 1980.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis” z 1979 roku* (RH), nr 14, www.opoka.org.pl [data dostępu: 11.03.2010].
- Jan Paweł II, *Teologia: bezmiar Boga w ograniczoności ludzkiego słowa*, „L'Osservatore Romano”, 1981, nr 10, s. 17.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens” z 1981 roku*, www.vatican.va [data dostępu: 12.03.2010].
- Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska „Redemptionis donum”. O konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy odkupienia*, Rzym 1984, nr 12.
- Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Emigracji 1986*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 1986, nr 9, s. 22.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis” z 1987 roku* (SRS), nr 14, www.opoka.org.pl [data dostępu: 10.03.2010].
- Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus” z 1991 roku* (CA), nr 36, www.opoka.org.pl [data dostępu: 11.03.2010].
- Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 1991.
- Jan Paweł II, *Budować nowe społeczeństwo*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1998, nr 6.
- Koneczny F., *O sprawach ekonomicznych*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2000.
- Koral J., *Podstawy działalności charytatywnej Kościoła na przykładzie organizacji Caritas*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2000.
- List św. Jakuba Apostoła* (Jk 2,5), [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań-Warszawa 1980.
- Luneau A., Bobichon M., *Kościół ludem Bożym*, Wydawnictwo PAX, Warszawa 1980.
- Pius XI, *Encyklika „Quadragesimo anno”* (QA), nr 79, www.opoka.org.pl [data dostępu: 10.03.2010].
- Piwovarczyk J., *Bieda jako wyzwanie duszpasterskie w świetle nauczania społecznego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2007.
- Przygoda W., *Ubodzy jako przedmiot posługi charytatywnej Kościoła*, [w:] T. Kamiński (red.), *Ubóstwo*, Roczniki Naukowe Caritas 1998.
- Ropiak S., *Ubodzy w nauczaniu Jana Pawła II*, Studio Poligrafii Komputerowej „SQL”, Olsztyn 2005.
- Skorowski H., *Problematyka praw człowieka. Studium społecznego nauczania Kościoła*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 1996.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, nr 69, (dalej KDK), www.opoka.org.pl [data dostępu: 10.03.2010].
- Stępiak M., *Opcja preferencyjna na rzecz ubogich. Od Vaticanum II do Katechizmu Kościoła Katolickiego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1996, nr 5.
- Zbroja B., *Ján Pavol II. V službe posolstvu Milosrdenstva*, [w:] *Prvý Kongres Apoštolov Božieho Milosrdenstva na Slovensku*, Vydavateľ'stvo Harlequin, Košice 2010.
- Zwoliński A., *Etyka bogacenia*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2002.

**THE PREFERENTIAL OPTION FOR THE POOR
IN THE SPHERE OF SOCIAL POLICY
– SELECTED ISSUES FROM SOCIAL TEACHING OF CHURCH**

Summary: The complexity of the modern world generates interdependence among people in an uncommon manner. Despite technical, medical, and cultural development, an issue of a growing number of the poor still constitutes a "scandal". Attempts to describe the problem of poverty worldwide have revealed its complexity and difficulties in its prevention. Multidimensionality of poverty brings us to the issue of social justice, appreciation of human dignity and – in the spirit of social love – solidarity actions. The following deliberations are an attempt of an insight into the topic of poverty from the point of view of catholic social teaching and – symphonious – social policy activities.